

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Października r. s. 1819 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Beau.	Wiatry.	Odmi. w powie
meteorologi- czna.	dnia 5 godz. 3 z poł.	27 cal. 10, 2, lin.	+ 8, stopn.	Wschodni	Pochmurne
	- 5 godz. 9 wiecz.	27 - 10, 6, -	+ 7, -	Wschodni	Pochmurne
	- 6 godz. 6 rana	27 - 11, 3, -	+ 6, -	Wschodni	Pochmurne

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 9 października.

Z B o ż e y Ł a s k i

MY ALEXANDER PIERWSZY

CESARZ WSZECHROSSYI KRÓL POLSKI

i t. d. i t. d. i t. d.

Zważywszy, iż zmiana w zwykłym dotąd prowadzeniu spraw administracyjnych w Królestwie Naszém Polskiém, ze względu na krótkość czasu, jaki przepędzić w stolicy onegoż teraz będziemy mogli, tudzież ze względu na mnogość zwyczajnych zatrudnień Naszych, mogłaby stać się szkodliwą dla dobra kraju, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Namiestnik Nasz w Królestwie Polskiém sprawować będzie w całej swej rozciągłości przez czas terażniejszego Naszego w témże Królestwie pobytu władzę, jak mu służy podług pełnomocnictwa przez Nas one-muż wydanego pod datą 17 (29 kwietnia) 1818 roku.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Naszego, które w dzienniku praw ma być umieszczoném, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w Warszawie dnia 22 września (4 października, 1819 roku,

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla:

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu Ig. Sobolewski.

Zgodno z oryginałem: Minister Sekr. Stanu

(podpisano) Ignacy Sobolewski.

Zgodno z oryginałem:

Minister Spraw. Radca Sekr. Stanu, Jen. Bryg.

(podp.) W. Sobolewski.

(podp.) Kossecki.

Dnia wczorayszego wieczorem około godziny 7mej, zjechał do tutejszey stolicy Najjaśniejszy Król Jegomość Wirtcmberski. Jego Cesarsko - Królewska Mość wysłał był naprzeciw tego Monarchy, dla przywitania Go, jenerała-adjutanta, Hrabiego Czerniszewa i adjutanta swego przybocznego, pułkownika Gutakowskiego.

Zjechali tu także wczoraj, Jego Królewicowska Mość, Xiążę Kumberland i JO. Xiążę Antoni Radziwiłł, Namiestnik w W. X. Poznańskim.

Przed kilką dniami przybyli tu: jadący z Wiednia do Petersburga, jako poseł dworu Cesarsko-Austryackiego, Baron Lebzelter.

Dnia 5 b. m. w godzinach rannych wojska wszelkiej broni, zebrane tu na popisy jesienne, stanęły uszykowane w 5 liniach na polach pod Wolą, w liczbie około 33,000 ludzi. Trzy pierwsze linie zajęła w kolumnach piechota, a na lewym jej skrzydle artylerya piesza; w 4tej i 5tej stała jazda, a na lewym jej skrzydle artyllerya konna. Jego Cesarzrwićowska Mość, W. Xiążę Konstanty, osobiście dowodził naczelnie. O godzinie wpół do 10tej Najjaśniejszy Cesarz i Król w mundurze polskim jeneralskim, otoczony nader świetnym orszakiem przybywszy na to miejsce, objechał wszystkie linie przy odgłosie bębnow, muzyki i potrójnym okrzyku *hura!* następnie, wszystkie korpusy ciągnęły dwa razy krokiem podwójnym przed Najjaśniejszym Monarchą, pierwszy raz w odstępach plutonowych, drugi raz w kolumnach. Postawa, porządek i szykowność wojsk powszechnie wzbudzały zadziwienie. Wszystkie pola okryte były widzami płci obojey i wszelkiego stanu, w pojazdach, konno i pieszo. Parada trwała przeszło cztery godziny. N. Pan raczył najlaskawiey oświadczyć wojsku swoje zadowolenie.

Dnia 6 b. m. Najjaśniejszy Pan raczył dać wysłuchanie Senatowi i Ministrom Królestwa, których JW. Sobolewski, Minister Sekretarz Stanu przedstawiał. Najjaśniejszy Monarcha rozmawiał z nimi jak najuprzemiej.

Dnia 7 N. Pan był na musztrze całej zebranej jazdy, która rozmaite wykonywała obróty; wieczorem zaś raczył zaszczyścić bytnością Swoją świetny bal u JO. Xiążęcia Namiestnika.

Najjaśn. Pan zwiedzał w tych dniach w towarzystwie jego Cesarzewiczewskiej Mości W. Xiążęcia Konstantego wszystkie gmachy i zakłady wojskowe, jako to: zbrojownią, koszary i te szczególniej budowy, które temi czasy, albo już stanęły, albo są blizkie ukończenia, a w liczbie ich nowe okazały koszary na Nowém mieście, przerobione z nabytego przez rząd pałacu Xiążąt Sapiehów; nowe wygodne koszary stawiane obok zbrojowni za ogrodem pałacu rządowego dla artylleryi konney, i ob-

szerne z kilką dziedzińcami zabudowania w naszym także przez rząd domu *Dangla*, przy ulicy Elektoralfnej, gdzie kommissoryat wojskowy jest przeniesiony. Wiadomo, iż koszary zbudowane jeszcze za panowania s. p. Króla *Stanisława Augusta*, w różnych stronach miasta podług rysunków biegłego naówczas architekta, majora w korpusie inżynierów *Zawadzkiego*, do rzędu pierwszych w tym rodzaju gmachów należą. Wszystkie te prawdziwie wspaniałe budowy zostały teraz znacznie rozszerzone i odświeżone, i zamykają w sobie, a mianowicie wielki lazaret w *Ujazdowie*, to wszystko, cokolwiek zdrowie i wygoda żołnierza wymagają. Trzeba widzieć te zabudowania wojskowe, począwszy od pałacu kommissyi wojny, aby się przekonać o porządku i czystości, jakie wszędzie w oczy wpadają i które najsławniejszą pochwałę N. Pana zjednały tym zakładom, nad których pięknem i gustownem utrzymaniem i wydoskonaleniem we wszystkich szczegółach, ozuwa bezprzestannie Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę *Konstanty*.

Od dnia 6 b. m. pogoda zaczęła tu być niestałą, powietrze się ochłodziło, a onegdaj mieliśmy grzmoty z błyskawicą. Dziś piękna wraca pogoda.

#### PRUSSY.

*Berlin, dnia 2 października.* Dnia 21 z. m. przybył tu z *Krieblowitz* pólkownik Hrabia *Nostiz*, adiutant zmarłego Feldmarszałka Xiążcia *Blüchera*, w celu oddania Królowi orderów pruskich, któremi nieboszczyk był ozdobiony. Przyjmując je Monarcha, wynurzył żal swój ze straty tak znakomitego męża, a chlubną pochwałę oddał pólkownikowi, jako zasłużonemu i nieodstępniemu jego towarzyszowi.

Bawiąca tu Pani *Catalani*, dała wczora, dnia 2 b. m. koncert na dochód ubogich.

Zmarły Xiążę *Blücher*, prosił na kilka dni przed zgonem swoim, pólkownika Hrabiego *Nostiz*, adiutanta swojego i wiernego od wielu lat towarzysza, aby mu podał szklanekę wody z cukrem; co gdy nastąpiło, chory trochę się napiwszy rzekł: *Czy nie prawda, kochany Panie Nostiz, żeś się dosyć ode mnie nauczył; teraz nauczę jeszcze WPana spokojnie umierać.* Dotrzymał obietnicy: bo spokojność umysłu, którą w bitwach okazywał, nie opuściła go także przy śmierci. Mówią, iż kiedy pewnego razu wojenne jego dzieła wychwalano, rzekł: *Cóż WPanowie chwalicie? Oto moją natarczywość, roztropność Gneisenaua i miłosierdzie wielkiego Boga.*

#### NIEMCY

*Drezno, dnia 24 września.* Dwór tutejszy przyjmował wczoraj powinszowania z powodu odprawionego w tymże dniu w *Wiedniu* przez zastępstwo ślubu Arcy-Xiążniczki Austriackiej *Karoliny* z Xiążęciem dziedzicznym Saskim *Fryderykiem Augustem*. W południe był u Monarchy stół familiyny z muzyką pokojową. Nowo zaślubiona Xiążna ma wyjechać dnia 29 z *Wiednia*, a na granicy saskiej stawiają bramę tryumfalną dla jej przyjęcia. Dnia 7 października jest tu spodziewana.

Słychać, iż terażniejsza Królowa hiszpań-

ska wymówiła się sama dobrowolnie od przyjęcia uczynionej sobie przez Króla *Ferdynanda VII*, małżonka jej, propozycji, aby otaczające ją osoby, rodem z Niemiec, wzięła z sobą do *Madrytu*. Pomiedzy rzeczami, danemi jej na wyprawę, jest także ubiór 30,000 talarów szacowany, który Monarcha nasz dał jej własnoręcznie.

*Ludwigsburg, dnia 25 września.* Dnia 22 b. m. przychylił się Król po większej części do poprawy pierwszych 45 artykułów podanego stanom projektu konstytucyi; odmówił zaś przyjęcia innych. Kommissarze królewscy przysyłając te odmiany kommissarzom stanów, zapytali się, czy zgadzają się na terażniejszy projekt?

Na sessyi dnia 23 b. m. *Xiąż Schmidt* roztrząsał artykuły, których Monarcha nie zatwierdził, poczem poprawiony przez Króla projekt konstytucyi, jednomyślnie przyjęto, i adres podziękowania uchwalono. Słychać, iż dziś, po zaprzysiężeniu nowej konstytucyi, Monarcha nasz wyjedzie zaraz do *Warszawy* dla widzenia się z N. Cesarzem *Alexandrem*.

Kładziemy tu niektóre wyjątki z czytanej przez deputowanego *Zahn* mowy *Benamina Franklina*, mianey po przyjęciu konstytucyi Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki:— „Lubo wiele osób takie ma zdanie o swoim rozumie, jak o nieomyślności swojej wiary, bardzo mało jednak jest takich, którzyby się z tém tak szczerze wyjawili, jak pewna francuzka dama, która rzekła do siostry swojej: *Nie wiem, jak się to dzieje, iż oprócz mnie nikt nie ma słuszności, po sobie.* W tym sposobie myślenia przystaję na konstytucyę z wszystkiemi wadami, jeśli się w niej jakie znajdują; sądzę bowiem, iż jednostajnego potrzebujemy rządu, i że nie masz żadnego jego kształtu, któryby pomysłowości mieszkańców nie stanowił, kiedy jest dobrze sprawowany. Wątpię także, abyśmy lepszą napisać mogli konstytucyę: bo gdzie się dosyć osób zgromadza dla korzystania z połączonego ich rozumu, tam także wykazują się wszystkie ich przesady, namiętności, mylne zdania, i osobiste interesa. Przystaję więc na tę konstytucyę: bo się lepszej nie spodziewam, i nie wiem z pewnością czyli nie jest najlepszą. Chętnie dla powszechnego dobra poświęcam zdanie moje o jej wadach; nigdzie go publicznie nie wyjawilem; myśli moje w tej mierze urodziły się w tych murach, i w nich życie swoje zakończą. Gdyby każdy z nas powróciwszy do domu, popisował się z zarzutami, jakie czynił konstytucyi, i starał się jednać sobie stronników, w tym razie powszechne jej przyjęcie mogłoby doznać przeszkody, i utracilibyśmy wszystkie zbawienne i wielkie korzyści, które ztąd dla nas wypływają. Potęga i dzielność każdego rządu, mającego sprawić i zapewnić szczęście narodu, zawisły, po większej części, od powszechnej opinii, jaką mamy o dobroci tego rządu, tudzież rozumie i cnotach zwierzchników. Tuszę więc sobie, iż przez miłość dla nas samych, jako część narodu składających, i przez miłość dla potomków, szczerze i zgodnie oddawać będziemy pochwałę konstytucyi wszędzie, dokąd tylko wpływ nasz dosięga, i z całych sił do ścisłego jej zachowania przykładac się nie

omieszkamy. Słowem, wypada mi wynurzyć życzenie, aby każdy członek naszego zgromadzenia, mający jey co do zarzucenia, równie ze mną wątpił nieco o nieomyślności swojego zdania, i na dowód zgody, nazwisko swoje na konstytucyi podpisał.

#### A U S T R Y A.

Wiedeń, 29 września.

Cesarzowie następcą tronu był podczas ostatniey podróży swojej dwa razy w wielkiem niebezpieczeństwie życia przy zbieganiu się koni pocztowych. W obu przypadkach okazał rzadką przytomność umysłu. Raz, oba leycowe konie wpadły z pocztylionem w głęboką przepaść, i byłyby nieochybnie pociągnęły za sobą pojazd, w którym Cesarzowie siedział, gdyby pewny człowiek nie przybiegł i rzemieni zaprzęgowych prędko nie rozciął. Słychać, iż Cesarzowie przedsięwzięcie wkrótce podróż do Królestwa Lombardzko-Weneckiego.

#### AMERYKA POŁUDNIOWA

Jeśliby wielka wyprawa kadykska zbliżyła się do brzegów tutejszych, w tym razie, powstańcy w *Buenos-Ayres* stawiają 25,000 woyska, a w potrzebie, każdy dom będzie twierdzą; wolą bowiem zagrzebać się w gruzach, niż utracić wolność.

Jeden z okrętów należących do eskadry *Lorda Cochrane* zabrał galiotę hiszpańską, płynącą do *Manilli* z milionem piastrow i wielą kosztownemi towarami.

Jenerał hiszpański *Morillo* wydał d. 26 maja z głównej swojej kwatery w *Achayuas* odezwę do Anglików, służących w woysku powstańców. Wyrza między innemi: — „Zostajecie pod rozkazami nieczemnego człowieka; weszliscie pomiędzy lotrów, którzy rozmaite zbrodnie i okrucieństwa popelniają. Kto więc z was ma cokolwiek honoru, ten nie może należeć do bandy niedźników i t. d.“ — Odpowiadają na to oficerowie i żołnierze angielscy, służący

w woysku powstańców wenezuelskich: — „Jesteśmy temi samymi ludźmi, którzy w oyczyźnie WPana bronili napastowanego narodu i despotyzm ukarali, którzy krew swoje za sprawę kraju WPana przelewali, i wydobyli go z niewoli. Toż samo przywiązanie do prawdziwey wolności, które nami w dawnym świecie powodowało, przez co tron Królowi WPana, a wolność narodowi przywrócićśmy, ożywia serca nasze i w nowym świecie. Stale postanowiliśmy odzyskać wydarte prawa ucisnionej ludzkości, której słuszną sprawę popieramy. Nic nie potrafi zmienić naszego przedsięwzięcia. WPan sam, Panie jenerale, podczas wojny hiszpańskiej szanował uczucie honoru i zasady narodu angielskiego; a dziś znieważasz je, zachęcając do zbiegostwa. Oficerowie i żołnierze angielscy, którzy oyczyznę swoją opuścili, aby na polach wenezuelskich za niepodległość Amerykanów boje stacjali, mają uczucie honoru. Nic ich nie odwiedzie od wdzięczności i wierności dla zacnych i wspaniałych republikanów, którzy dzielą się z nimi szczerkami pięknych niegdys i wielkich posiadłości swoich; prześladowanie bowiem bardzo mało im zostawilo. Temi przejęci uczuciami, gardzimy ofiarą WPana, która niestety pochodzi z mniemania, jakobyśmy od niepodległego rządu zostali uwiedzeni i oszukani. Wielu z nas widziało i poznało bohatera, który się wolności narodu swego dobija. Chętnie poświęcamy majątek i życie nasze dla przyspieszenia świetney chwili, która naród za bezne usiłowania i trudy wynagrodzi i t. d.“ — Odpowiedź tę podpisał Angielski jenerał brygady *English*.

Powstańcy są panami całego brzegu wenezuelskiego. Dnia 19 maja zajęli *Cumana*, i zagrożają miastu *Caracas*. Przy wspomnianym brzegu zdobyli dwa ostatnie okręty wojenne hiszpańskie.

Kurs wileń. na assyg.: rubel sr. 3 r. kop. 82, dukat hol. nowy r. 11 kop. 24, stary r. 10, kop. 99, imperyal r. 57, kop. 10.

Wolno Drukować. Ignacy Reissner Kom. Cens. Cz. — W Wilnie w Drukarni Redakcyi piern. przyod.

#### O g ł o s z e n i a.

1 Od *Litewsko-Wileń.* Gubernskiego Rządu, gdy wedle uprzedniey awizacyi dla nabycia skarbowych tamożennych domow w pcie *Rosień.* w dziesięciu wiorstach od *Jurborka* przy wsi *Poświęciach*, położonych, w naznaczonych terminach nikł się niejawił, przeto do takowey przedaży na znaczącą się powtórnie terminu 18, 19 i 20 *Sbra* terażniejszego roku, i otem przez niniejszą awizacyą podaje się do powszechney wiadomości tym końcem, aby życzący te domy nabydź raczyli w pomientonych terminach przybydź do *Poświęcia* zgótowemi na kupno piędzmi. Dat w *Wilnie* 1819 roku *Sbra* 1 dnia.

*Jan Iskrzycki* Assesor Rządu guber.  
Sekretarz *Kazimierz Nowicki*.

1 Wedle ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego całą *Rosyją* etc. etc. etc.

*U Urr.* *Salomei* z *Dembinski*ch matce, *Janowi* *Nepomucenowi* *Synowi*, *Maryannie* corce *Hrabim* *Wielhorskim* z doktadem ich opieki, *sukcessorom* *Józefa* *Hrabi* *Wielhorskiego* *Jenerala* *woysk*

pol. pozw przed *SądZiem.* *Ptu* *Brasł.* na kadencyą idącą *Sbrową* lub po niej następną z powodztwa *Ur. Józefa* *Wawrzeckiego* *Jenerala* *woysk* pol. i kawalera w referencyi do oswiadczenia wynoszący się oto: zeszył *Józef* *Wielhorski* *Jenerał* pożyczyl gotowey rękodanej summy *rubli* sr. 3000 u zeszłego ś. p. *Tomasza* *Wawrzeckiego* *Chor. Lit.* a późniey *Senatora* *Wojewody*, i takową sumnę przez oblig w roku 1809 dnia 22 maja wydany, do zapłacenie z procentem siódmym w roku 1810 apr. 23 zapewnił, i bezpieczeństwo oney na części swey spadku po *Hetmanie* *Ogińskim* opisał, wszakże ani w terminie, ani późniey tey summy, ani bratu *żał.* *Tomaszowi* *Wawrzeckiemu* ni *żał.* *delat.* niewypłaciwszy, ani w pręcencie ani w kapitale, żyć przestał i *sukcesso.* owie zajmwszy po nim wszelki majątek równie *opłaty* nieuskutecznił, przeto *żał.* jako *sukcessor* po swym rodzonym bracie, przymuszonym będąc czynić o to prawem, *pozywa* *obżał.* i *żąda* przysądzenia sumy 3000 ru. sr. z procentem i *expensem* prawnym, nietylko na *schedzie* po *Hetmanie* *Ogińskim*, ale i na całym po *Józefie*

*Wielhorskim majątku w naybliższym terminie a w przypadku nieopłaty, wolnego zajęcia wszelkich dóbr do wytrzymania summy, wskazać się mającey, i tego wszystkiego sądzenia, co w sprawie dowiedzionym będzie. r. 1819 mca 8bra 3 d.*

Roku 1819 8bra 3 dnia, Woźny niżej podpisany świadczę, iż tę kopią pozwu z autentycznym zgodną z powodztwa JW. Józefa Wawrzeckiego Jenerała woysk. pol. i kawalera po JWW. Salomeę z Dembińskich matkę, Jana Nepomucena syna, Maryannę córkę Hr. Wielhorskich sukcesorów Józefa Wielhorskiego Jenerała woysk pol. z dokładem opieki przed Sąd Ziem. Ptu Brast. na kadencją terażnieyszą 8brową lub po niej idącą wyniesionego do drzwi Sądowych Ziem. Wileń. przybiłem: i o nastąpić mającey rozprawie opowiedziałem. Dat ut supra. Bonawentura Bańcewicz Woźny Ptu Wileń.

Zie takowy pozew może być umieszczonym do druku poświadczam Prezydent Ziem Wileński  
Urban Jazdowski

## N O W E D Z I E Ł A

*W redakcyi gazety Kur. Lit. i we wszystkich xięgarniach znajdujają się następujące nowe dzieła:*

Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli . . . . . kop. 10

O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa, kory drzewney i paździoru lnianego lub konopnego . . . . . kop. 7½

Konstytucye Królestwa Polskiego, po polsku i po francuzku . . . . . kop. 20

Urządzenia chłopow estońskich krótko zebraue. . . . . k. 30

Kawaler Maltański, przez Miss Annę Marię Porter. . . . . k. 25

Poznanki Geometrii analityczney zastosowane do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Węgrwicz. . . . . r. 2

Niektóre uwagi nad konstrukcyą języka niemieckiego. . . . . k. 7½

Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 . . . . . kop. 80

Bayki Ignacego Krasiskiego . . . . . kop. 15

Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach. przez Michała Oczapowskiego . . . . . rub. 1

Zasady Chemii rolniczey, przez Michała Oczapowskiego . . . . . kop. 50

O potrzebie i pożytku czytania pisma ś. kop. 50

Dziennik Wileński na rok 1818:

Całe dzieło z 12stu numerow złożone, oprawne w papier, we dwóch tomach, na papierze ordynaryynym . . . . . rub. 3 kop. 50

— rossyyskim . . . . . rub. 3 kop. 60

Numeru pojedyncze, za każdy, na papierze ordynaryynym . . . . . kop. 30

rossyyskim . . . . . kop. 35

Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten u. s. w. von Benjamin Friderich Haubstein . . . . . rub. 1

Gnomonika rysunkowa, czyli sposób prosty i łatwy rysowania kompasow na różnych płaszczyznach, bez żadnego rachunku, używa-

jąc tylko cérkla przez Wincentego Karczewskiego . . . . . kop. 50

O karmieniu pszczoł i o środkach ratowania słabych . . . . . kop. 10

Wiadomości Brukowe opravne: z roku 1817 . . . . . rub. 2

— 1818 . . . . . rub. 2

Też same xiążki znajdujają się w Sklepie Domu Dobroczyńności.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Gazetna Expedycya przy Litewskim Pocztańcie uwiadamia JJWW. WW. Prenumeratorów, którzy Gazetę Codzienną na rok terażnieyszy abonowali, iż gdy pomieniona gazeta w końcu przeszłego miesiąca maja dochodzić ich zaprzestała, zatym każdy abonent należące sobie po rozrachunku ośm sreb. rubli z Expedycyi gazetney przy pocztańcie Lit. odebrać może. Za tąż okazyą powtarza się ostrzeżenie dla wszystkich, którzy Gazety i Żurnaly na rok następujący wypisywać zamysłają iż procz jednego Kuryera Lit., na którego półrocznie abonować wolno, prenumerata na wszelkie inne gazety i żurnaly nie inaczej jak na rok cały przyjmowana będzie.

3. Michał Romanowski poddany majątku Galen gubernii Witebskiej Ptu Rzeczyckiego dziedzictwa sukcesorow ś. p. zeszłego Hrabi Michała Borchy Wojewody Belskiego, gdy umarł na usługach JW. Wojewodziny Hrabiny Borchowej w St. Petersburgu, zostawiwszy nieco ruchomości i pieniędzy, która stopniem sukcesyzi należy do brata jego do służby woyskowej oddanego, i do siostry Rozalii, która jak słyhać, miała wyjść za mąż w Wilnie, lecz nie wiadomo za kogo, przeto chcąc aby do tych sukcesorow doszła wiadomość o śmierci pomienionego Michała Romanowskiego i abysięł po należną im sukcesyą udali do dóbr Warklan JW. Borchowej, do plenipotentu W. Rotmistrza Szczotkowskiego, takowe oznaymienie do gazet publicznych się podaje.

3. W klasztorze Wileńskim XX. Franciszkanów znajduje się Kocz używany do sprzedania, życzący onego nabydź ma się udać do Prokuratora spraw X. Piotra Brauna.

3. Z mocy dekretu Sądu Ziem. Ptu Wileń. dnia 18 września idącego 1819 roku nastalego przeze mnie niżej wyrażonego delegowanego tymże wyrokiem Urzędnika z publiczney licytacyi za gotowe pieniądze wyprzedawać się będą: 1 dom muirowany z placem w Mieście Wilnie za Ostrą bramą pod N. 1262 położony i osobny plac bez zabudowania w tymże mieście za domem Obywateli wileńskich Kossobudzkich po Krzysztofie Golembiewskim pozostałe do dziedzictwa Józefy z Wojciechowskich Ballhornowej woysk Rossyyskich Porucz. należne, a to w trzech terminach 1szym 10. 2gim 13 i 3cim 16 przyszłego mca oktobra idącego roku. Życzący nabydź na takowe termina do izby Sądu Ziem. Ptu Wileń. w domie Sądowym za Zamkową bramą sytuowanym, gdzie się licytacya od godziny 2giey do godziny 6tey z południa odbywać będzie wzywają się.

Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.